

EDEK ZNÓW SIĘGA PO WŁADZĘ

TEATR\\ Na Scenę Kameralną Teatru Jaracza w Olsztynie wraca „Tango” Sławomira Mrożka. Znakomicie obsadzony i zagrany spektakl polecamy tym, którzy lubią wyrefinowane komentarze do rzeczywistości.



7
aktorów gra
w „Tangu”
Mrożka

Foto: teatr

Olsztyńskie „Tango” wyreżyserował Bartosz Zaczykiewicz. Jego zdaniem, choć Mrożek napisał sztukę ponad 50 lat temu, tekst nie stracił na aktualności

Olsztyńskie „Tango” wyreżyserował Bartosz Zaczykiewicz, zastępca dyrektora ds. artystycznych Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu. Jest przekonany, że choć Sławomir Mrożek napisał swoją tragi-komedię ponad 50 lat temu, tekst nie stracił na aktualności.

Przypomnijmy, że jest to historia trzypokoleniowej rodziny, dość, powiedzielibyśmy, rozchlestantej. Osoba na razie Zwana Babcią (w tej

roli Joanna Fertacz) nie stoi od karcianego stolika. Eleonora, żona Stomila, prowadzi dość swobodne życie i nie ma obyczajowych przesądów. Jej mąż, awangardowy artysta, żyje poza codziennością. Rodzinny nieład usiłuje uporządkować i nadać mu formę syn ekscentrycznej pary Artur. Ma mu w tym pomóc tradycyjny ślub, który chce zawrzeć z Alą. Wspiera go Eugeniusz, zwany Starszym Partnerem. A wszystko obserwuje Part-

ner z Wąsikiem, czyli Edek, człowiek „z ludu”, pozornie uległy wobec „państwa”.

— „Tango” było wystawiane na całym świecie, a więc nie jest to dramat dotyczący wyłącznie spraw polskich — powiedział nam Zaczykiewicz. Zaznaczył jednak, że przez 50 lat zmienił się nie tylko kontekst polityczny, zmienił się też teatr jako taki. Z naszego życia zniknęli ludzie z wielkiego społecznego awansu, występujący kiedyś masowo, których reprezen-

tantem u Mrożka jest Edek. To uosobienie fizycznej siły i nieskomplikowanej umysłowości. Jego przeciwieństwem jest inteligent Artur, który rozpaczliwie poszukuje sposobu na ogarnięcie świata i odkrywa, że najlepszą metodą opanowania chaosu jest władza. Na chwilę jego rodzina wraca do tradycyjnego kostiumu (brawa dla Izy Toroniewicz, autorki oprawy plastycznej spektaklu!), ale proces rozkładu zaszedł za daleko, mimo sojusznika

w osobie Eugeniusza. Przedstawienie Zaczykiewicza jest bardzo dobrze zagrane. Moimi faworytami są Ewa Pałuska w roli Eleonory oraz Cezary Ilczyna, znakomity Eugeniusz.

Sławomir Mrożek przypomina nam, że społeczeństwa demokratyczne, niemogące wypracować wspólnego modelu działania, same tworzą swoich Edków. Odstępują im polityczne pole, a oni chętnie sięgają po władzę, która sama wpada im w ręce. **Ewa Mazgal**